

To nie jest temat nowy bo zdawałem już relacje i zdjęcia z mojego pobytu w Nguelemendouka, gdy odwiedziłem to miejsce w grudniu ubiegłego roku.

Utworzenie i rozwój maryjnego sanktuarium w Nguelemendouka to zasługa ówczesnego proboszcza a obecnego ordynariusza diecezji Doume Abong-Mbang biskupa Jana Ozgi. To był super pomysł. Kapłan z Polski zapragnął przenieść do Kamerunu pobożność maryjną i zrealizował swój zamiar. Okazją było 100-lecie kościoła w Kamerunie (w diecezji Doume dopiero 60-lecie). Sanktuarium zostało poświęcone 14 sierpnia 1991 roku. Jest pod wezwaniem Matki Bożej Nadziei. Statua Matki Bożej pochodzi z sanktuarium Banneux z Belgii. Grota mieści się w odległości kilkuset metrów od zabudowań misji, w miejscu zacisznym, sprzyjającym skupieniu. Droga do groty prowadzi wzdłuż pięknej alei obsadzonej palmami. Jest tam też duży kościół, którego proboszczem jest polski kapłan ks. Wiesław (zapomniałem nazwiska). Spotkaliśmy się przypadkiem na lotnisku w Warszawie jak wracał z urlopu z Polski do Kamerunu w sierpniu ubiegłego roku.

Dla kogoś, kto przybywa do tego miejsca z Polski, serce nie może się nie cieszyć, gdy widzi w kościele dwa elementy religijności tak drogie dla Polaków. Z przodu świątyni w bocznych ołtarzach widzimy duże obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej i Jezusa Miłosiernego. Ciekawy jest epizod z poświęcenia statuy Matki Bożej. Opowiedział go jeden z katechistów. Było to nocą. Na placu przed grotą było dużo ludzi, w tym także niechrześcijan. Podczas poświęcenia statuy obok tego katechisty stał czarownik, który zachowywał się bardzo dziwnie. Po zakończeniu nabożeństwa, gdy ludzie się rozchodzili, czarownik powiedział, że już tu nigdy nie przyjdzie bo ta biała Pani popatrzyła na niego tak, że w jej wzroku odczytał całą swoją przeszłość. Po raz pierwszy w życiu nie mógł znieść jej wzroku. Dla ówczesnego polskiego proboszcza był to pierwszy znak, że Matka Boża będzie tu działać i na pewno przyprowadzi do siebie wielu ludzi, a wśród nich może także i tego czarownika.

Sanktuarium w Nguelemendouka dalej się rozwija. Powstał tu ośrodek rekolekcyjny, jest kaplica polowa z dużym ładnym placem na nabożeństwa oraz są stacje drogi krzyżowej. Jest tu także szkoła katolicka i szpital. Miejsce to stało się centrum duchowym diecezji Doume. Działają tu polskie siostry Michaelitki: siostra Goretta i siostra Immakulata. Siostra Asunta obecnie sama choruje i jest w Polsce. W czasie naszych odwiedzin zostaliśmy poczęstowani polskim ciastem drożdżowym, które upiekła s. Immakulata. Tutaj dzieci szkolne potrafią śpiewać po polsku. Witają w ten sposób nie tylko gości z Polski, ale także wykonują piosenki polskie na akademiach czy pochodach, które tam odbywają się często. Nguelemendouka to teraz główne miejsce pielgrzymkowe w tym rejonie kraju. Sam biskup Jan Ozga bierze udział w tych pielgrzymkach. Do sanktuarium idą pielgrzymki podobnie jak do Częstochowy z różnych kierunków. Jedna z tras liczy 206 km i pokonuje się ją w ciągu 6 dni (z miejscowości Lomie). Z

Doume do Nguelemendouka trzydniowa trasa wynosi 72 km. Dla ludzi tu zamieszkałych przejście pieszo przez wioskę biskupa jest czymś niezwykłym. Klęczą przy drodze, a biskup wszystkich błogosławi. Oni uważają, że wypędza wtedy złe duchy i odczarowuje wioskę. Takie jest ich myślenie i tak widzą posługę kapłana. Ludzie w tych szerokościach geograficznych lubią chodzić (podobno potrafią dziennie przejść do 80 km), pomimo iż w tym klimacie nie jest to łatwe.

Pielgrzymki stały się nową skuteczną formą ewangelizacji. Księża zauważyli, że dużo łatwiejszy jest kontakt z ludźmi, którzy są na szlaku pielgrzymim. Otwierają się wtedy i mówią o swoich problemach życiowych. Stąd od blisko 30 lat pielgrzymki te są ciągle kontynuowane. W ciągu roku organizowane są dwie pielgrzymki dla dzieci. Pierwsza to trzydniowa samochodowa pielgrzymka dla dzieci szkół podstawowych. Ma ona miejsce w czasie ferii pomiędzy Świętem Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem. Dużym problemem organizacyjnym jest transport, którego koszt jest duży dla większości dzieci w tej biednej części Kamerunu. Ale z pomocą przychodzą misjonarze. W czasie mojego pobytu kilkanaście dzieci zgłosiło się do naszych siostr do pracy, aby zarobić na opłacenie transportu. Podróżują zazwyczaj na odkrytej pacy ciężarówek lub mniejszych pick-upów po zakurzonej o tej porze drodze. Na transport autobusami ich nie stać. Chyba nawet nie ma tam takiej opcji. Byłem tam w trakcie takiej pielgrzymki i miałem okazję obserwować przez pół dnia program rekolekcyjny. Dzieciaki były pełne radości. Modlili się głośno, śpiewali i oczywiście tańczyli. Atrakcją dla nich był też potem kiermasz zorganizowany przez siostry Michaelitki. Dzieci mogły wygrać drobne przedmioty, jak przybory szkolne, szczoteczki do zębów czy różne zabawki i były tym bardzo uradowane. Pięknym i wzruszającym momentem dla mnie był moment spowiedzi. Najpierw spowiadają się kapłani, a dopiero potem wszyscy inni. Jest to tradycja tych pielgrzymek.

Druga pielgrzymka to piesza pielgrzymka dla młodzieży szkół średnich. Do tej pielgrzymki także dołączają dorośli. Tą znam tylko z opowiadań. W drodze pielgrzymi są w zależności od miejsca zamieszkania od czterech do sześciu dni i docierają z różnych kierunków do Nguelemendouka na 16 lutego. Droga jest wyjątkowo uciążliwa w tym okresie. Jest upał, a raczej żar z nieba i tumany kurzu. Po przybyciu do sanktuarium, pielgrzymi pozostają tam jeszcze przez pełne dwa dni. Młodzież zarówno w drodze, jak i na miejscu, wysłuchuje konferencji i uczestniczy w Mszy Świętej. Jest czas dla nich, aby mogli zadawać pytania na nurtujące ich problemy i od razu otrzymują odpowiedzi. Wszyscy mają okazję skorzystać z sakramentu pojednania, w sposób podobny jak to ma miejsce w przypadku pielgrzymki dla dzieci. Pierwszego dnia po zachodzie słońca o godz. 18.00 jest droga krzyżowa. Dla wielu jest to niesamowite przeżycie. Jest ciemno, od stacji do stacji przechodzi się z zapalonymi świecami. Drugi dzień pobytu u Matki Bożej młodzi kończą wielkim koncertem pieśni religijnej. Następny ranek to czas rozesłania do domów. Powraca się różnie, większość pieszo tą samą trasą.